Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Środa Hilarego b.
Czwartek Pawła I pust.
Piątek † Marcelego Otona

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Dziś | wschód słońca | 8,11 | zachód | 4, 6 |
| Jutro | „ „ | 8,11 | „ | 4, 7 |
| Pojut. | „ „ | 8,10 | „ | 4, 9 |

Nr. 7 | Wąbrzeźno, czwartek 15 stycznia 1931 r. | Rok XI

## MEMENTO.

Ostatnie obrady nad problemem rozbrojenia, prowadzone w Genewie pod przewodnictwem Lorda Cecila, nie przyniosły — jak wiadomo — pożądanych, konkretnych rezultatów. *Dla Europy obrady te miały wielkie znaczenie.* Wykazały bowiem, że „biedne“, narzekające Niemcy *wydają* stale na swe potajemne i jawne zbrojenia *tak olbrzymie sumy*, że w porównaniu z niemi, *bledną wszelkie wydatki wojskowe innych państw.* Niema na kuli ziemskiej państwa, któreby wydało proporcjonalnie na żołnierza tyle, ile wydają obecnie Niemcy.

Wystarczy wziąć kilka konkretnych cyfr. Według postanowień Traktatu Wersalskiego *Niemcom wolno posiadać armję, nie przekraczającą liczby 100 000 żołnierzy wojsk lądowych i 15 000 żołnierzy marynarki.* A jednak na cele tak szczupłej armji — *Niemcy wydają obecnie aż 713 miljonów marek.*

Kolosalny rozmiar niemieckich wydatków na uzbrojenie *staje się jeszcze bardziej wyraźnym i jednocześnie niepokojącym*, jeśli się sumę, wydawaną na jednego żołnierza w Niemczech, porówna z sumą, wydawaną na jednego żołnierza w innych krajach. Według oficjalnego budżetu niemieckiego („Reichs - Haushaltungs - Plan“), Rzesza Niemiecka wydaje na *jednego żołnierza 6 235 marek, t. j. 13.280 złotych rocznie,* podczas gdy np. wydatki na jednego żołnierza *w Polsce* wynoszą zaledwie *2.458 złotych* rocznie, — *w Czechosłowacji 3.780 złotych* rocznie, — we *Francji 5.765 złotych* rocznie i t. d. Nawet w Anglji, gdzie niema przymusowej służby wojskowej i gdzie wymagania żołnierza są wyższe, wydatki na jednego żołnierza *wynoszą zaledwie 7,355 złotych rocznie,* t. j. prawie *o połowę mniej, niż w obecnej armji niemieckiej.*

Trzeba tu jeszcze dodać, że w wojskowe budżety państw innych są również i wydatki takie, jak lotnictwo, służba geograficzna, służba wojskowo - dyplomatyczna i t. p., — podczas gdy w Niemczech wydatki te umieszczone są pokryjomu nie w budżecie ministerstwa wojny, lecz w budżetach innych resortów, jak w budżecie ministerstwa spraw zagranicznych, komunikacji i t. d. Celem *obejścia Traktatu Wersalskiego,* Niemcy ukrywają ponadto olbrzymią część faktycznych swych wydatków na uzbrojenie w pozycjach różnych instytucyj rządowych, a nawet pozornie „prywatnych“, jak związki sportowe i lotnicze, banki i t. p.

Jakkolwiek o wielkim rozmiarze zbrojeń niemieckich można wyrobić sobie zdanie już na podstawie powyższych cyfr, to sprawa ta staje się jeszcze bardziej widoczną, jeśli się obecny budżet wojenny Niemiec porówna z ich budżetem przedwojennym. Rok 1913 był, jak powszechnie wiadomo, rokiem gorączkowych przygotowań do wojny. *Sumy, które Niemcy wówczas wydawały na zbrojenia, przewyższały wydatki na ten cel z poprzednich lat.*

A jednak na ogólną liczbę 647.000 żołnierzy armji lądowej i 193 000 marynarki — rząd cesarski wydał w roku 1913-tym tylko 2 miljardy i dwieście tysięcy marek. Znaczy to, że na utrzymanie jednego żołnierza wydawano wtedy (a więc na rok przed wielką wojną) nie więcej, jak 2.900 marek, podczas gdy obecnie, *w dwanaście lat po wojnie, Niemcy wydają na żołnierza prawie trzy razy tyle.* A wiadomo przecież, że obecnie utrzymanie żołnierza bynajmniej nie jest o wiele droższe, niż było przed wojną, w żadnym razie zaś nie mogło ono wzrosnąć o kilkaset procent, jak miałoby to wynikać z obecnego budżetu niemieckiego.

Również i wydatki Niemiec na wyszkolenie i na inwestycje świadczą o silnym i nieustannem wzmacnianiu armji niemieckiej. Przed wojną, a więc znów w roku 1913-tym Niemcy wydawały na wyszkolenie armji, wynoszącej wówczas łącznie z marynarką niespełna ośmset tysięcy ludzi, sumę 838 miljonów marek, t. j. około 980 marek na osobę.

Obecnie zaś *wydają Niemcy* na wyszkolenie swej stutysięcznej armji *całe 190 miljonów marek,* co wynosi aż 1.900 marek na osobę, t. j. prawie 100 proc. więcej niż przed wojną. A przecież wiadomo, że Niemcy nie szczędzą wcale pieniędzy na inne *wydatki wojskowe i popierają wszelki przemysł, wytwory którego mogą być użyte podczas wojny.* Dosłownie niema takiego wynalazku z dziedziny techniki wojskowej, czy to z *zakresu broni lub wyrobów chemicznych i gazowych,* czy też z dziedziny przyrządów mechanicznych, optycznych i t. d., któregoby Niemcy za wszelką nie nabyli cenę, *trzymając go w pogotowiu na okres przyszłej wojny.*

Cyfry i fakty powyższe nie pozwalają mieć najmniejszych złudzeń, że Niemcy *wcale nie myślą o żadnem „rozbrojeniu“.*

Przeciwnie.

Wydają coraz większe i zawrotne sumy na uzbrojenie.

*Dla całej Europy i dla pokoju świata — takt ten jest groźnem memento.*

Juljan Sobiesz.

—o—

**Za spokój duszy ś. p. marszałka Joffre'a.**




W kościele św. Krzyża w Warszawie odprawiona została msza św. żałobna za spokój duszy ś. p. marszałka Joffre'a. Na nabożeństwie byli obecni członkowie gabinetu z wicepremjerem Pierackim, kierownik M. S. Wojsk. gen. Konarzewski, reprezentujący Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, generalicja, dowódcy wszystkich oddziałów linjowych garnizonu warszawskiego, członkowie Misji Francuskiej z gen. Denain, przedstawiciele państw obcych i attaches wojskowi. Zdjęcie: p. ambasador Laroch z małżonką — po nabożeństwie.

**Polska zbija kłamliwe zarzuty Niemiec.**

## Rzeczowa nota rządu polskiego do Ligi Narodów

**w sprawie antypolskich skarg niemieckich.**

*Dowiadujemy się, że w związku z pismami rządu niemieckiego do Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów z dnia 27 listopada i 9 grudnia 1930 r., wnoszącemi na porządek dzienny styczniowej sesji Rady sprawę zajść wyborczych na Górnym Śląsku, przesłał rząd polski w dniu 7 bm. Sekretarzowi Generalnemu pismo, w którem zajmuje stanowisko co do poszczególnych zarzutów, zawartych w notach niemieckich.*

*Pismo to składa się z 4 części. W pierwszej porusza rząd polski kwestje zasadnicze, mianowicie wykazuje, że akcja rządu niemieckiego wychodzi poza ramy mniejszościowe, a noty niemieckie mają charakter bezpośredniej akcji politycznej. To stanowisko rządu niemieckiego umożliwiło i wzmocniło namiętną kampanję prasy i opinji niemieckiej opierających się na faktach zmyślonych lub przesadzonych.*

*W drugiej części nota polska przechodzi kolejno zarzuty niemieckie w sprawie wyborów na Śląsku — jakoby mniejszość niemiecka nie mogła w pełni wykorzystać swych praw wyborczych i obala je na podstawie materjału faktycznego i cyfrowego.*

*Nota podkreśla dalej, iż głębszych przyczyn pewnego podniecenia umysłów na Górnym Śląsku w okresie wyborczym szukać należy w reakcji, jaką w opinji polskiej wywołuje teror stosowany do mniejszości polskiej w Niemczech, nie chronionej traktatami mniejszościowemi oraz akcja polityczna Niemiec przeciw całości Państwa Polskiego (Treviranus etc.) budząca niepokój w społeczeństwie polskiem i przeszkadzająca lojalnemu ustosunkowaniu się mniejszości niemieckiej do Państwa Polskiego.*

*Trzecia część noty polskiej wykazuje, że zajścia, które miały miejsce w okresie wyborczym na Górnym Śląsku nie wykraczają poza ramy incydentów wyborczych, wynikających z walki między stronnictwami. Incydenty te nie mogą być porównane z zajściami wyborczemi w niektórych innych krajach np. w Niemczech, gdzie podniecenie namiętności politycznych w czasie ostatnich wyborów przybrało bardzo znaczne rozmiary i pociągnęło za sobą szereg ofiar, zabitych i rannych.*

*W zakończeniu rząd polski, reasumując swe tezy, komunikuje dla informacji członków Rady wszystkie zarządzenia władz lokalnych i centralnych, wydane w związku z incydentami, jakie zaszły na Górnym Śląsku.*

*Wywody noty polskiej poparte są obszernym materjałem dowodowym, ujętym w formę 10 załączników do noty.*

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI

* *Stulecie.* W dniu 25 lutego przypada setna rocznica bitwy pod Grochowem.
* *Wilki.* Donoszą z Wilna, że w tamtejszych okolicach pojawiły się wilki, czyniąc wiele szkód.
* *Komuniści.* Warszawski urząd śledczy aresztował 5 organizatorów komunistycznych, przysłanych przez Komintern.
* *Zwinięcie.* „Hasło Łódzkie", pismo codzienne, przestało wychodzić.
* *Mrozy.* Z Rosji donoszą o wielkich mrozach, jakie tam panują. Mrozy dochodzą do 33 stopni.
* *Skazanie.* Komisarz Biedrzyński skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia.
* *Genewa.* Minister Zaleski wyjechał do Genewy.
* *Nowy prezydent.* Prezydentem republiki austrjackiej ma zostać dr. Miklas, dr. Renner ewent. dr. Schober.
* *Śnieżyce* wielkie panują w Chinach. Komunikacja na niektórych odcinkach została wskutek śnieżyc przerwana.
* *Marszałek* Piłsudski ma powrócić z Madery w końcu kwietnia.
* *Koncert* Kiepury w Hamburgu transmitowany był na wszystkie stacje polskie.
* *Pomnik* Napoleona I. ma stanąć w Warszawie na placu Wareckim.
* *Bezrobocie.* Liczba bezrobotnych powiększyła się w ubiegłym tygodniu o szesnaście tysięcy robotników.
* *Inspekcja.* Minister Prystor przebywał w tych dniach w Gdańsku i Gdyni celem inspekcji urządzeń morskich.
* *Film.* W Warszawie wyświetlają obecnie nowy film polski pod tyt.: „Krwawy wschód".
* *Zmniejszenia* djet poselskich o 15 procent żądać będzie klub BBWR.
* *Zabici.* Na Huigra w Ekwadorze zginęło 170 osób wskutek zasypania ziemią.

### TRZĘSIENIE ZIEMI.

*Konstantynopol.* — W okolicach Konia miało miejsce gwałtowne trzęsienie ziemi. Zawaliło się około 60 domów. Wstrząsy trwają w dalszym ciągu. Dotychczas ofiar w ludziach niema.

### SKAZANIE B. POSŁÓW.

*Wilno.* — Zakończył się tu proces przeciwko 4 byłym posłom Stronnictwa Białorusko - Włościańskiego Robotniczego. B. posłowie Gawrylik, Dworczanin, Kryńczyk i Wołyniec zostali skazani na 8 lat ciężkiego więzienia.

### BŁYSKAWICE I PIORUNY.

*Kłajpeda.* — Pomimo mrozu, wczoraj w Kłajpedzie szalała burza z piorunami i błyskawicami. Pioruny zniszczyły połączenia telegraficzne między Kłajpedą i osiedlami nadmorskiemi.

### BURZE ŚNIEŻNE.

*Tokjo.* — Skutkiem gwałtownych burz śnieżnych komunikacja w wielu miejscach została przerwana. W całym kraju burza poczyniła znaczne szkody. Panują wielkie mrozy. Istnieje obawa, że wiele okrętów uległo rozbiciu.

### ROZKŁADANIE NA RATY PODATKU DOCHODOWEGO.

W celu ułatwienia płatnikom uiszczenia państwowego podatku dochodowego, wymierzonego za rok 1930, Ministerstwo Skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych do rozkładania we własnym zakresie działania na indywidualne podania zainteresowanych płatników, należności z tytułu tego podatku, bez względu na jej wysokość, na raty płatne do dnia 31 grudnia br. w ten jednak sposób, by przynajmniej połowa należności została zapłaconą w m. listopadzie br.

Od rozłożonych na raty kwot państwowego podatku dochodowego należy pobierać ulgowe odsetki za odroczenie od ustawowych terminów płatności (1 proc. miesięcznie).

### KTO MOŻE JECHAĆ DO ARGENTYNY.

Jak się dowiadujemy, do Argentyny obecnie wyjeżdżać mogą jedynie emigranci, posiadający wezwania imienne od krewnych, lub znajomych, zamieszkałych w Argentynie. Pozatem do Argentyny emigrować mogą rolnicy samotni i bezdzietne małżeństwa rolnicze, oraz rodziny rolnicze z dziećmi, nie posiadające wezwań z Argentyny, o ile wykażą się posiadaniem sumy 300 dolarów na zakup ziemi pod fermę.

### TRAGICZNE WESELE.

*10 osób zatrutych. — 3 osoby zmarły. — 7 walczy ze śmiercią.*

We wsi Jankowo, gm. mikołajewskiej, pow. dziśnieńskiego u zamożnego gospodarza Dobrowolskiego odbywało się huczne wesele. Żenił się syn jego Jan. Na ślub przybyło około 20 osób. Dobrowolski przez oszczędność uraczył biesiadników rozcieńczonym denaturatem. O północy wśród ciężkich męczarni zmarły 3 osoby, zaś 7, w tej liczbie jego syn, a pan młody, walczy ze śmiercią. Wszystkich zatrutych denaturatem odwieziono do szpitala w Wilejce. Głównego sprawcę zatrucia Dobrowolskiego przywieziono do Wilna i osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

### „CZY BÓG BYŁ DOBRYM MATEMATYKIEM?"

(KAP) Tak zatytułował swoją prelekcję inauguracyjną na słynnym uniwersytecie w Cambridge sir James Jeans, a w treści jej dowodzi, że wszystko, co się w naturze dzieje, odpowiada ściśle najbardziej zagwatwanym formułom matematycznym, więcej nawet — stare biblijne zdanie: „I rzekł Bóg: niech się stanie światłość" dziś okazuje się w świetle najnowszych zdobyczy nauki najzupełniej słusznem, gdyż świat cały jest tylko światłem w najrozmaitszej formie.

Mimo całej śmieszności i naiwności zarówno tytułu jak i treści prelekcji, pocieszającym jest fakt, że choć na takiej drodze, ale coraz częściej padają słowa o Bogu z katedr, gdzie dotąd o Nim częstokroć zupełnie milczano.

### ZATONIĘCIE STATKU MISYJNEGO.

(KAP) W okolicach wyspy Kabakon zatonął wskutek burzy statek „Benedikt", należący do misji w Rabaul (Nowa Gwinea). Z całej załogi uratowało się tylko dwie osoby.

Wikarjat apostolski w Raboul znajduje się na wschodzie Nowej Gwinei. Założony w r. 1912 pod nazwą Nowej Bretanji jest pod opieką misjonarzy Najśw. Serca Jezusowego z Issoudun.

### *STRAJKI W NIEMCZECH.*

Strajk górników na niemieckim Górnym Śląsku jak donoszą, jest kierowany przez niemieckich komunistów. Jak dotąd udało się skłonić nieznaczną część górników do podjęcia pracy — strajkujący demonstrują na ulicach.

Przed kopalnią „Królowa Ludwika" rozagitowany tłum, złożony z 800 strajkujących, zaatakował policję, która w obronie własnej użyła pałek gumowych. Na kopalni „Hedwigwunsch" strajkujący zasypali policję gradem kamieni.

— Sytuacja w zagłębiu Ruhry jest także w dalszym ciągu niepokojąca. Zatarg trwa dalej z powodu obniżenia płac. Robotnicy strajkują.

W Berlinie odbyła się narada ministrów, pod przewodnictwem min Dietricha, na której omawiana była sprawa zażegnania konfliktu w zagł. Ruhry. M. in. rozważany miał być projekt wydania dekretu, na mocy którego orzeczenie rozjemcy urzędowego ma być decydującem, niezależnie od oświadczenia się obu stron.

### SOBOWTÓR TERESY Z KONNERSREUTH.

Stygmatyczką na Węgrzech jest pewna 40-letnia kobieta, która od lat oślepła na oba oczy i mieszka w śródmieściu budapeszteńskiem, żyjąc z dobroczynności ludzkiej. Imię jej jest Nina.

Otóż ta Nina od pewnego czasu zwróciła na siebie uwagę lekarzy, gdyż na jej ciele pojawiają się rany, przypominające rany Zbawiciela, a jednak nie sprawiające jej bólu. Za każdym razem, kiedy stygmaty występują, Nina zapada w stan, podobny do transu i powiada, że wtedy przeżywa duchowo całą Mękę Chrystusa Pana.

Od chwili powstania tego zjawiska, w mieszkaniu Niny odbywają się seansy spirytystów, którzy ją zupełnie opanowali, a podczas tych seansów Nina w stanie transowym twierdzi, że widzi Chrystusa i Najświętszą Pannę.

Ostatnie pojawienie się stygmatów wydarzyło się przed kilku dniami, w pierwsze święto Bożego Narodzenia, przyczem Nina zapewniała, że widziała dokładnie Jezusa na Górze Oliwnej.

## Pensje urzędnicze bez zmian i redukcyj!

*Komunikat wydany przez prezydjum Rady Ministrów zapowiada wyraźnie, że płace urzędników państwowych i płace pracowników państwowych w przedsiębiorstwach nie ulegną redukcji.*

*Zapowiedź ta charakteryzuje również pogląd rządu na podejmowaną w niektórych ośrodkach przemysłowych akcję obniżania płac robotniczych.*

ADAM KRECHOWIECKI.

# SZARY WILK

6) (Ciąg dalszy).

— Patrz dalej! Tu Mazowsze za Pilicą, niepodległe, zawistne, z Krzyżakami się łączy... tam, za Notecią Krzyżacy, na Pomorzu Krzyżacy, na Kujawach Krzyżacy! Kędy oko zwrócisz — groźba; kędy myśl twa zabiegnie — niebezpieczeństwo... Cała Wielkopolska, całe Sieradzkie i Łęczycka ziemia w gruzach... A jam lat tyle walczył, i nawet granic bezpiecznych nie mam, i nie wiem, co jutro!...

Mała postać rycerskiego króla trzęsła się wzburzeniem. Nie puszczał ramienia Przybysława, a wytężonym, pałającym wzrokiem patrzył w dal, przed siebie, jakby przyszłość przeniknąć pragnął.

Na zachodzie gromadziły się chmury i tłumiły ostatnie promienie słońca. Mrok szybko zapadał.

— Co będzie? — szeptał król w zamyśleniu, jakby sam do siebie. — Co będzie...? gdy...?

Nie dokończył. Najcięższa troska zaległa mu duszę. Nagle głową rzucił, wzrok przenikliwy wlepił w twarz Przybysława i głosem stłumionym spytał:

— Z królewiczem mówiłeś?

Napiwon wzdrygnął się niecierpliwie.

— Nie... — mruknął, — nie mówiłem, boć to się na nic nie przyda. Ja się mowy nie nauczę, a on mojej nie pojmie. Nie mówiłem przeto i mówić nie będę.

Łoktek puścił ramię starego żołnierza. Wzrok jego przesunął się zwolna po postaci wiernego towarzysza i utkwił w ziemi chmurny.

— Nie pojmie... nie pojmie! — powtórzył szeptem — to prawda!

Przybysław powstrzymać nie mógł słów, które mu żal srogi podsuwał.

— Nie żołnierz to! — wybuchnął. — Pod Płowcami — hańba wyznać! — sam widziałem... umykał!

— Ale pod Kościanem — przerwał król, jakby syna chciał bronić, — pod Kościanem dzielnie się sprawił.

Przybysław z niechęcią głową wstrząsnął.

— Obyczaj jego nie nasz, — wtrącił. — W tem najgorsze niebezpieczeństwo. Każ mu, miłościwy panie, w żelazo się zakuć, a nie bławaty nosić; każ mu od rana do nocy szczęku mieczów słuchać, a nie białogłowskich śpiewów; każ mu do krwawych sposobić się zapasów, prawicę hartować i ducha, iżby przemóc mógł to, cośmy przemogli.

Gdy to Napiwon mówił, Łoktek stary głowę podniósł i znów na schmurzony zachód patrzył, oddychając głęboko a ciężko. Milczenie zaległo w komnacie ponurej, sklepionej a prostej, w której oprócz żołnierskiego łoża, narzuconego niedźwiedzią skórą, oprócz ław drewnianych i takiegoż stołu, oprócz mieczów a tarcz i zbroic, nie było nic więcej.

— Inne czasy idą — rzekł po chwili król stanowczo, jakby mu w tym momencie gdzieś jaki podszepnął wyrazy. — Inne czasy idą... nietakie, któreśmy przeżyli. Jam z rozleciałych części żelazem chciał spoić całość, krwawiłem ręce i ducha niaraz ukorzyć musiałem. I oto u schyłku widzę znów niebezpieczeństw srogich nawałę; widzę, jak to, co spoiło żelazo, żelazo też rozbić może... Niech Kaźmierz próbuje inaczej... Niech duchem jednego wetchnie w całość, iżby jednem żyła życiem...

— Słaby to będzie duch... niedołężny, zniewieściały, — przerwał nieprzekonany Przybysław.

Łoktek ramiona wzniósł do góry.

— Bóg da moc, gdy zechce... Bóg Wszechmogący...

A gdy to mówił, postać jego prostowała się i wywyższała dziwnie, że w mroku z podniesionemu ku niebu ramiony i głową, wyglądała majestatu pełną i wielkości niezwykłej.

Nawet Przybysław głowę skłonił, milcząc, na znak, iż go ta silna wiara królewska we wszechpotęgę Bożą, dźwigającą słabe siły ludzkie, przeniknęła do głębi.

— Oby słowa twe, królu, wysłuchane były! — szepnął wzruszony, pochylając się do ręki monarszej.

Władysław uścisnął wiernego towarzysza.

— Dla Kaźmirza — rzekł — nie bądź zbyt surowy, a mnie nie opuszczaj! Radźmy społem, co czynić i jak zabezpieczyć to, cośmy zdziałali. Człek śmiertelny, nie znający przyszłości, tworzy się o dzieło rąk własnych, i zabiega, iżby nie zmarniało. Cokolwiek potem uczyni Kaźmirz, może uczyni lepiej; ale przed śmiercią, która pono niedaleka jest, winienem mu dać wskazówki ostatnie i swoją wypowiedzieć wolę. Chciałbym, abyś był tu wtenczas, gdy mówić będę...

Napiwon wszakże w postanowieniu swem był niewzruszony.

— Mam synów — rzekł, — niesforni są... Wieści mię dochodzą różne; pora stanąć przed nimi, a rzec słowa przestrogi. Chciałbym też ujrzeć, jako tam w Wielkopolsce się dzieje....

— Dzieje się źle — ozwał się zamyślony król; — nędza i zbrodnie panują, a duch obcy przemaga... Jedź więc, a może i twój przykład będzie skuteczny... Przyślij mi zaś którego syna... chciałbym go przy sobie mieć.

Napiwon z Borku poruszył się niską.

— Dzięki, miłościwy panie, — odparł. — Ano, nie wiem... Starszy mój, Jan, pono z Niemcami się zbratał i pośród nich siedzi; młodszy zaś, Maćko...

— Nie zechce! — przerwał żywo Władysław. — Może to być! Oni tam w Wielkopolsce, królami sami dla siebie... Ale mu powiedz, by przybył. Zalić się na mnie nie będzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## WIADOMOŚCI Z KOWALEWA.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK AUTOBUSOWY.**

Onegdaj wieczorem, w chwili, gdy autobus p. Jasiewicza zdążał do Golubia i był przy rampie kolejowej, jechała drezyna z robotnikami kolejowymi.

Wobec tego, że rampa nie była zamknięta, autobus byłby najechał robotników, dlatego szofer skręcił w bok i uderzył w żelazne ogrodzenie przy torze.

Właściciel autobusu ponosi szkodę około 6000 złotych, które z pewnością pokryje zarząd kolejowy, albowiem rampa w chwili przejazdu drezyny winna być zamknięta.

## Wiadomości z Golubia

WALNE ZEBRANIE N. P. R.

Ubiegłej niedzieli odbyło się walne zebranie Narodowej Partji Robotniczej w Golubiu, na które przybył p. Pawlak z Torunia.

Po sprawozdaniu poszczególnych członków z ich zeszłorocznej działalności obrano nowy zarząd: prezes: Adam Fedorowicz; wiceprezes: Franciszek Bartoszewski; sekretarz: Franciszek Laskowski; skarbnik: Bronisław Beling — wszyscy z Golubia.

Z ŻYCIA „SOKOŁA".

Walne zebranie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Golubiu odbyło się w niedzielę, 11 bm. w sali miejskiej. Zebranie wybrało nowy zarząd, w skład którego wchodzą pp.: Stanisław Daranowski, prezes; Franc. Bartoszewski, wiceprezes; Jan Buliński, sekretarz; Marjan Widziński, skarbnik; Jan Mazurkiewicz, naczelnik.

Z „Sokoła" wykreślono jednego członka za nieodpowiednie zachowanie się. (-)

## WIADOMOSCI POTOCZNE.

**Wąbrzeźno,** dnia 14 stycznia 1931 r.

PRZYSŁOWIA.

Na świętą Agnieszkę —
Woda wychodzi na ścieżkę. (21).
Na świętego Karola —
Wyjrzy z pod śniegu rola.
Kiedy styczeń najostrzejszy —
Tedy roczek najpłodniejszy.

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

**za czas od 15 — do 25 stycznia.**

**15. I. 1863 r.** Celem udaremnienia wybuchu powstania rozpoczynają Moskale w Warszawie brankę młodzieży.

**20. 1320 r.** Władysław Łokietek wieńczy dzieło zjednoczenia Polski koronacją w katedrze wawelskiej.

**21. 1826 r.** Stanisław Staszic — wielki pisarz, gorący patrjota, twórca górnictwa polskiego i organizator przemysłu umiera w Warszawie.

**22. 1863 r.** Rząd Narodowy powstańczy ogłasza wybuch powstania prezciw Rosji.

**22-23. 1863 r.** W nocy z 22 na 23-go stycznia następuje wybuch powstania.

**24. 1507 r.** Zygmunt I. Stary koronuje się na króla polskiego w Krakowie w Katedrze.

**24. 1588 r.** Hetman Jan Zamoyski zwycięża pod Byczyną i bierze do niewoli arcyksięcia Maksymiljana.

**25. 1830 r.** Sejm Królestwa Polskiego detronizuje króla polskiego cara Mikołaja.

— ***Z teki myśliwego.*** W poniedziałek odbyły się dwa polowania: w Jaworzu i Wielkich Radowiskach.

W Jaworzu odbyło się polowanie u p. *Jana Nadolnego*. Ogółem ubito 32 zające. Królem polowania został p. *Zygmunt Gaszyński*, wicekrólem p. *Jan Nadolny*.

Drugie polowanie odbyło się w Wielkich Radowiskach u ***ks. prob. dr. Łęgowskiego.*** Królem polowania był p. starosta *Suchecki* a wicekrólem pan *Kentzer* z Lipniczek. Po zakończeniu polowania odbył się w zawsze gościnnych progach ks. dr. Łęgowskiego obiad myśliwski dla strzelców i zaproszonych gości. Obiad przeciągnął się w miłej harmonji do wieczora.

Wczoraj na terenie Królewskiej Nowejwsi odbyło się również polowanie, zakończone tradycyjnym obiadem myśliwskim. (-)

— *Odroczona rozprawa.* W ostatni poniedziałek odbyła się w Toruniu w Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko p. Marasińskiemu z Czystochlebia. Rozprawa została odroczona celem powołania nowych świadków. Rozprawa budzi wśród pewnego odłamu społeczeństwa pewne zainteresowanie. O wyniku rozprawy nie omieszkamy naszych Czytelników powiadomić. (-)

— *Kiosk na poczcie.* W tych dniach ma być w tutejszym Urzędzie Pocztowym ustawiony kiosk ze sprzedażą pocztówek, gazet i t. p. Kiosk należy do Towarzystwa „Lot".

— *Nowi abonenci* otrzymają pierwsze numery powieści „Szary Wilk" zupełnie bezpłatnie po zgłoszeniu się w administracji naszego pisma. (-)

— *Urzędowi kasjerzy w autobusach.* Od poniedziałku we wszystkich autobusach ustanowiono przymusowych kasjerów, którzy z miejsca pobierają opłatę za przejazd podróżnych w powiecie wąbrzeskim. Opłata jest pobierana za zaległe podatki z tytułu: „za nadmierne używanie dróg". Podatek ten wynosi 8 groszy od przejechanego kilometra. (-)

— *Zebranie Komitetu Powiatowego P. W. i W. F.* W dniu 16 stycznia rb. o godz. 11-tej odbędzie się w sali sejmikowej (gmach starostwa) posiedzenie Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. z następującym porządkiem obrad: 1) Otwarcie i zagajenie posiedzenia. 2) Sprawozdanie kier. sekcji admin. - gospod. z dotychczasowej działalności. 3) Sprawozdanie kier. sekcji p. w. i w. f. oraz propagandy wychow. społeczn. 4) Sprawozdanie przewodniczących miejskich komitetów p. w. i w. f. m. Wąbrzeźna, Kowalewa i Golubia, 5) Referat z prac Pow. Komendanta P. W. i W. F. oraz wnioski. 6) Rozpatrzenie wniosków o subwencje. 7) Omówienie preliminarza budżetowego na cele p. w. i w. f. powiatu. 8) Dyskusja i wolne wnioski.

— **Ogłoszenie.** W myśl postanowień rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 12. lipca 1930 r. w sprawie wypuszczenia ser. III. premjowej pożyczki dolarowej (Dz. U. R. P. Nr. 52 poz. 438) posiadaczom obligacyj ser. II. tejże pożyczki, wypuszczonej na zasadzie ustawy z dnia 22 grudnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 129 poz. 919) przysługuje w terminie **od dnia 3 stycznia do 30 kwietnia 1931 włącznie,** prawo wymiany tych obligacyj sztuk za sztukę na obligacje ser. III. premjowej pożyczki dolarowej wraz ze wszystkiemi 20 kuponami bez jakiejkolwiek dopłaty. Nadto posiadacze każdych dwóch obligacyj ser. II. premjowej pożyczki dolarowej mogą równocześnie z wymianą ich na obligacje ser. III. premjowej pożyczki dolarowej nabyć jedną obligacje ser. III. tej pożyczki **i po uprzywilejowanej cenie** równej wartości imiennej obligacji t. j. po 5 dol. z doliczeniem tej ceny — o ile kupno nastąpi po 1 lutego 1931 r. wartości bieżącego kuponu do dnia kupna obligacji.

Wymianę oraz sprzedaż po uprzywilejowanym kursie dokonywać będzie Skasa Skarbowa w miejscu.

Wąbrzeźno, dnia 8 stycznia 1931 r.

Naczelnik Kasy Skarbowej
(—) Karpiak.

**Z POWIATU.**

— **Zaskocz.** (Polowanie.) W ubiegły czwartek 8. bm. odbyło się na terenie gminy Zaskocz polowanie, zainicjowane przez pp. Pawlaka i Zakrzewskiego. Ubito 95 zajęcy przy udziale przeszło 20 strzelb. Miano króla polowania uświetniono p. Pawlaka zrobił tłumnie króle... 

# Uniewinienie fałszerza.

Wielką swego czasu sensację w Wąbrzeźnie wywołało wykrycie

*tajnej fabryki pieniędzy,*

którą prowadził 19-letni Paweł Ginał z ulicy Chełmińskiej.

Policja wykryła wówczas *cały zapas foremek do wyrabiania pieniędzy, a także kilkadziesiąt sztuk gotowych falsyfikatów.*

Fałszerz został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem a całą „fabrykę" mu skonfiskowano.

Finał tej całej sprawy rozegrał się onegdaj w Sądzie Okręgowym w Toruniu.

Sąd po przesłuchaniu świadków i oskarżonego oraz rzeczoznawcy - psychjatry wydał wyrok uniewinniający Pawła Ginała od winy i kary.

Oskarżony Ginał bronił się przed sądem tem, że *„fabrykował" pieniądze jako „zabawkę" dla dzieci,* pieniędzy tych zaś nie puszczał w obieg. Również bronił się dawną chorobą umysłową (Ginał przebywał swego czasu w Zakładzie Psychjatrycznym w Świeciu).

# Życie kulturalne wsi polskiej.

*„Jasełka" w Mlewie. — Wielkie zainteresowanie wśród ludności. — „Cygańskie Wesele" w Ryńsku. To czego się mało spotyka na wsi. — Mieszkańcy wsi garną się do oświaty!*

Z *Mlewa* donoszą:

Wieczorny Kurs dla Dorosłych, zorganizowany w pierwszych dniach listopada ub. r. chcąc na zewnątrz pokazać, że nie zasklepia się jedynie w sali szkolnej na kilka godzin wieczorem, by popracować nad sobą, urządził w święto Trzech Króli *„Jasełka Polskie"* które wypadły nadspodziewanie.

Byłem zdumiony tem co widziałem na scenie.

Młodzi „artyści" opracowali swe role bez zarzutu tak pod względem pamięciowym jak i ruchowym. Scena zaniedbana od dłuższego czasu odżyła — obdarta z swych szat-kulis — uśmiechała się do zebranej publiczności, wprawdzie wypożyczonemi kulisami — ale ta scena chociaż w nieswoje ubrana szaty ma nadzieję, że wkrótce zaopiekuje się nią ktoś — bo przecież ona jedyna w Mlewie — i tak zaniedbana. Obrazów było cztery — ale każdy — obmyślany czy w dekoracji — czy oświetleniu. Pierwszy obraz to „Zwiastowanie".

W świetle reflektorów (niestety karbidowych, o czem wszyscy bez hałasu mogli się przekonać) Najśw. Marja Panna przy dźwiękach „Spuśćcie nam na ziemskie niwy" wykonanych solo na skrzypcach przez p. *Borzęckiego*, tworzy przepiękny obraz wspólnie z zwiastującym aniołem. Drugi obraz. — Noc — pasterze śpią — budzi ich światło i głosy aniołów. „Pasterze" duet Lemańskiego wykonany przez chór dzieci szkolnych wypadł bez zarzutu. Obraz ten w całości wykonany przez dzieci szkolne wypadł dobrze. — Pasterze w oryginalnych strojach ludowych — chór aniołów — tworzyły bardzo miły obraz.

Trudno — trzeba wybaczyć, że jeden z pastuszków — ciągle odwracał się tyłem do sali — lecz robi to trema — i nie wie się, co zrobić ze sobą na scenie gdy setki oczu widzi się przed sobą.

Trzeci obraz „U Heroda" — tutaj popisywali się wyłącznie kursiści. Każdy ruch, każde słowo wyrezyserowane bardzo dobrze. Sam Herod (p. Antkiewicz), grał rolę swą z uczuciem. Dzielnie sekundowali mu inni wykonawcy a zwłaszcza wyróżniła się p. *Nalaskowska Zofja* w roli „Sumienia".

Czwarty obraz „Przy szopce" to obraz zbiorowy — dzieci wspólnie z kursistami. Był to może obraz najlepszy — najbardziej malowniczy — a zwłaszcza kiedy wchodzi „Legjonista" i przy dźwiękach hymnu narodowego deklamuje „Rotę" a cała scena wznosząc rękę do przysięgi powtarza — „Tak nam dopomóż Bóg". Słowa Najśw. Matki — *„Będę Waszą więc królową — gdy mówicie polską mową"* — kończą „Jasełka" któremi zrobiono publiczności miłą niespodziankę.

Szanujmy więc tą mowę, której Królową jest Najśw. Marja — i pracujmy nad sobą — nad mową ojczystą i starajmy się z niej wyrzucić pozostałości po strasznej niewoli — w postaci licznych germanizmów — których czasami z zadowoleniem używamy — mając tak przepiękny język ojczysty.

Gronu nauczycielskiemu i kursistom cześć i podziękowanie za tak piękne „Jasełka". Pracy było dużo — lecz *widoczny był skutek.* Należy nadmienić, że podczas ochoczej zabawy tanecznej, która trwała do godziny 4-tej rano — gospodarze zabawy byli na miejscu, bawiąc gości jak tylko umieli — urozmaicając tańce śpiewem oraz grami towarzyskiemi. (-)

—::—

Z *Ryńska* donoszą:

Pozatem, jak się dowiadujemy, kółko amatorów *Teatru Ludowego w Ryńsku* urządza w niedzielę 1 lutego w sali p. Zadańskiego **wieczorek karnawałowy — *„Cygańskie Wesele"*.**

Komitet kółka amatorów poczynił wiele starań, by „Cygańskie Wesele" wypadło jaknajlepiej ku wszystkich uczestników zadowoleniu.

Podczas wieczorku przygrywać będzie orkiestra bandeonowa. Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Wszystka ludność Ryńska i okolicy powinna pospieszyć na tę imprezę, tembardziej, że jest to pierwszą tego rodzaju imprezą urządzoną w większej części przez młodzież. (-)

## NADESŁANE.

*Szanowna Redakcjo!*

Jąko czytelniczka „Głosu" i długoletnia członkini Towarzystwa Ludowego z niemałem zdziwieniem dowiedziałam się od mojej znajomej co ma inną gazetę o walnem zebraniu T. L., gdyż w „Głosie Wąbrzeskim" nie było umieszczone, choć w drugiej gazecie było uwiadomienie.

„Głos" abonuję dość długo — więc mocno zdziwiłam się tem, że zarząd z wiceprezesem p. Candrem ostentacyjnie omija to pismo. Wszak „Głos" wiele poczynił, bardzo wiele dobrego dla Towarzystwa — zaś członkom tegoż zniżył prenumeratę, co było zasługą długoletniego prezesa p. B. Szczuki. Tłumaczę sobie takie postępowanie tak, że obecny zarząd z panem Candrem obawia się z pewnością przybycia p. Szczuki na zebranie, gdzieby może został obrany prezesem.

Co do p. Candra (tu cały ustęp opuszczamy i zużytkujemy w swoim czasie. — Red.)

Z poważaniem
Cz......
długoletnia członkini Towarzystwa Ludowego.

— *Od Redakcji:* Wszelkie komunikaty o zebraniach chętnie zamieszczamy. Bylibyśmy i komunikat Tow. Ludowego z równą chęcią umieścili, gdyby do nas przysłano. Być może, iż Pani podejrzenia o obawie zarządu są słuszne. Że zaś p. Cander nosi „płaszcz na dwóch ramionach", o tem wiemy doskonale, bośmy mogli niejednokrotnie stwierdzić. O p. wiceprezesie C. jak już zaznaczyliśmy, odkładamy na później. (-)

### KĄCIK RADJOWY.

**CZWARTEK, DNIA 15. I. 1931 R.**

12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 12,35: Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14,00: „O czem powinna wiedzieć dobra gospodyni" — „Organizacje kobiece". 15,50: „Kapliczka Śląska". 16,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,00: Kwadrans dla dzieci nada Wilno. 17,15: „Warszawa w latach 1840-42, jako tło pierwszych wystąpień Norwida". 17,45: Transmisja z Wilna muzyki salonowej. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Płyty gramofonowe. 19,40: Prasowy dziennik radjowy. 19,55: Płyty gramofonowe. 20,00: Pogadanka radjotechniczna. 20,15: Transmisja z Wilna. 22,15: Koncert z Warszawy. 23,00: Muzyka taneczna.

**PIĄTEK, DNIA 16. I. 1931 R.**

12,10: Koncert muzyki z płyt gramofonowych. 16,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15: „Jak zostałem poszukiwaczem złota". 17,45: Koncert muzyki lekkiej. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00: Pogadanka muzyczna. 22,15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej z udziałem jugosłowiańskiego pianisty Aleksandra Braiłowskiego.

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka — Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności